

## Pomóżmy powodzianom!

Komitet powołany przez burmistrza miasta Świdwina informuje, że w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świdwinie przy ulicy Podwale 2 w dniach:

**od 11.07.1997 r. do 31.07.1997 r.  
w godzinach od 7.15 do 20.00**

prowadzona była zbiórka środków żywnościowych, materiałów remontowo-budowlanych (tapety, farby, kleje), leków, środków opatrunkowych, środków higienicznych, kocy, odzieży.

Środki finansowe można wpłacać za pokwitowaniem w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

**Przewodniczący Komitetu  
Mieczysław Romanowski**



## Czy znasz to miejsce w Świdwinie?

Jeżeli tak, to odpowiedź prześlij na adres redakcji „Echa Świdwina”.

## Święto Szkolnego Sportu

Wymarzona pogoda. Wszyscy doskonale się bawiliśmy. Mieliśmy możliwość sprawdzenia się w różnych konkurencjach sportowych — biegu na 60m.; skoku w dal. Wiele emocji wzbudziły rzuty piłeczką palantową — a trzeba było się pilnować, bo piłeczki czasami leciały w różnych kierunkach. Która klasa, którą przeciągnie poza wyznaczoną linię? — było wiele śmiechu. Chłopcy popisywali się swoimi umiejętnościami w piłce nożnej, a dziewczynki starały się „zbić” jak najwięcej przeciwniczek. Najlepsi z dumą odbierali dyplomy.

Rodzice dbali o naszą kondycję i serwowali nam oranżadę, pączki. Bardzo smakowały wszystkim pieczone kiełbaski. Szkoda, że taka impreza odbywa się raz w roku.

Impreza odbyła się 7 czerwca, udział wzięło 14 klas — ponad 400 dzieci.

**Izabella Czarnowska  
SP nr 1 Świdwin**

## Marcin Czerniawski potrójnym mistrzem Polski!

Wspaniały sukces na swoim koncie zanotował niezwykle utalentowany tenisista stołowy KTS „Spójni” J. J. Paszczak Świdwin, niespełna 15-letni Marcin Czerniawski, który podczas Mistrzostw Polski Kadetów w tenisie stołowym, które rozegrane zostały w Drzonkowie k/ Zielonej Góry zdobył 3 tytuły mistrza Polski.

Marcin był najjaśniejszą gwiazdą tych mistrzostw, która przez cały czas ich trwania świeciła złotym blaskiem. Wybitni znawcy tej dyscypliny sportu twierdzą, że jest to największy talent polskiego tenisa stołowego, jaki pojawił się od czasów legendarnego już Andrzeja Grubby oraz Lucjana Błaszczyka.

Chłopiec ten posiada wyjątkową łatwość gry, jego głównym atutem jest gra lewą ręką i nieprawdopodobny wręcz

serwis rozpoczynający grę. Reprezentuje ofensywny styl gry z mocnym końcowym atakiem z forhendu. Jest zawodnikiem bardzo zadziornym, agresywnym, o dużej odporności psychicznej. Potrafi w ułamku sekundy, kiedy jest źle, maksymalnie się skoncentrować, potrafi umiejętnie przewidzieć każdą sytuację na stole wykonaną przez przeciwnika. Jego największym mankamentem jest słabsza niż u innych zawodników praca nóg. Myślę, że trenerzy kadry narodowej pp. Leszek Kucharski oraz Jarosław Kołodziejczyk to widzą i postarają się szybko ten błąd wyeliminować.

Z kronikarskiego obowiązku wypada przedstawić czytelnikom drogę Marcina do wszystkich finałów Mistrzostw Polski. Najpierw w grze pojedynczej nie dał najmniejszych szans rywalom, pokonując ich 2:0 w następującej kolejności: Adriana Jankowieckiego (Górniki Sędzi-

**Dokończenie na stronie 12**

## Strażackie popisy

Z okazji Dni Ochrony Ppoż. w dniu 7 czerwca 1997 roku na stadionie sportowym w Lekowie zostały przeprowadzone gminne zawody sportowo-pożarnicze jednostek OSP gm. Świdwin.

W zawodach uczestniczyło 13 drużyn w różnych kategoriach wiekowych, które miały za zadanie wykonać następujące konkurencje:

- musztrę,
- bieg sztafetowy 7 x 50 m,
- ćwiczenie bojowe.

Wśród dorosłych najlepszy czas uzyskała jednostka z Klepczewa zajmując I miejsce, II miejsce zajął pierwszy skład z OSP Ząbrowo a III miejsce drugi skład z Ząbrowa. W kategorii żeńskich młodzieżowych drużyn pożarniczych do lat 15 I miejsce zajęła jednostka z Ząbrowa a II z Klepczewa. W gru-

**Dokończenie na stronie 10**



## Wywiad z ppłk pil. dypl. Pawłem Jazienickim dowódcą 40 pułku

• **Panie pułkowniku, którądy prowadziła droga do gwiazd i do gwiazdek?**

– Jako uczeń Technikum Elektrycznego w Bydgoszczy rozpocząłem latanie na szybowcach w miejscowym Aeroklubie. Od początku byłem zafascynowany tą przygodą. Spotkałem tam wspaniałych ludzi, w tym pilotów wojskowych w 3 Pułku, którzy latali na samolotach myśliwsko-bombowych Su-7, a dla relaksu na szybowcach. Dziś są oni legendą polskiego lotnictwa wojskowego, wtedy dla mnie byli idolami. Postanowiłem pójść ich drogą.

• **No i udało się.**

– Tak, po uzyskaniu świadectwa maturalnego i dyplomu technika, pomyślnie zdałem egzaminy i zostałem przyjęty do sławnej „Szkoły Orłąt” w Dęblinie. Po czterech latach intensywnej nauki zdobyłem wymarzone gwiazdki podporucznika oraz III klasę pilota wojskowego.

• **Jak wyglądał start w samodzielnej oficerskiej i lotniczej służbie?**

– Pozostałem w Dęblinie, by w tamtejszym pułku szkolno-bojowym szkolić młodszych kolegów podchorążych, czemu poświęciłem pięć lat.

• **Co skłoniło Pana Pułkownika do opuszczenia kolebki polskiego lotnictwa?**

– Marzyło mi się latanie na nowoczesnych maszynach myśliwskich lub myśliwsko-bombowych. Otrzymałem propozycję przejścia do jednostki bojowej i przeszkolenia na naddźwiękowe myśliwsko-bombowe Su-22, zaliczane do supertechniki. Chętnie z tej propozycji skorzystałem.

• **Od 1985 roku służy Pan w 40 plmb. Jaką drogą doszedł Pan Pułkownik do stanowiska dowódcy pułku?**

– Myślę, że normalną, w drodze awansu na kolejne stopnie wojskowe i stanowiska. Byłem dowódcą klucza lotniczego, nawigatorem-programistą, szefem strzelania powietrznego i za-

stępcą dowódcy eskadry. W latach 1988–90 studiowałem w Akademii Lotniczej ZSRR. Po powrocie do macierzystej jednostki byłem dowódcą eskadry, zastępcą dowódcy pułku d/s liniowych, aż w grudniu 1994 roku powierzono mi pełnienie obowiązku dowódcy pułku.

• **Pod Pana dowództwem 40 plmb osiąga bardzo dobre wyniki we wszystkich dziedzinach, zwłaszcza w szkoleniu lotniczym. W czym tkwi istota sprawy, czy ma Pan po prostu tzw. fart?**



Ppłk. Paweł Jazienicki udzielający wskazówek przed lotami

– Na pewno odrobina żołnierskiego szczęścia potrzebna jest każdemu dowódcy, ale o sukcesie zdecydowała ciężka, sumienna praca wielu ludzi o wysokim poczuciu odpowiedzialności i wysokich kwalifikacjach. Wyróżnienie przez Dowódcę WLOP w latach 1995–96 traktuję jako wyraz uznania za efektywną pracę całego stanu osobowego pułku. Mnie osobiście najbardziej satysfakcjonuje bezpieczna realizacja szkolenia lotniczego oraz wysoka dynamika szkolenia młodych stażem pilotów.

• **Służba wojskowa nie składa się z samych sukcesów, są trudności i problemy. Jakie i w jakim zakresie dotyczą Pana Pułkownika?**

– Powszechnie znaną bolączką jest

brak pieniędzy. Bardziej jednak dotkliwy problem stanowi niedobór żołnierzy zawodowych i służby zasadniczej. Realizacja zadań na wysokim poziomie przy niedostatecznej obsadzie etatowej budzi frustracje i nerwowość.

• **Posiada Pan mistrzowską klasę pilota wojskowego. Ile godzin spędził Pan w powietrzu?**

– Na szybowcach 1000 godzin. W wojsku wylatałem 1800 godzin, w tym 850 godzin na samolotach Su-22.

• **W pracy jest Pan Pułkownik konsekwentnym, wymagającym przełożonym. A jak jest w domu? Czy nie jest Pan zdominowany przez pięć piękną?**

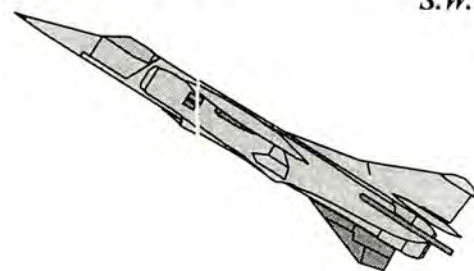
– Istotnie mam żonę i dwie córki. Żona Ewa pracuje w Szkole Podstawowej nr 3. Starsza córka Paulina przeżyła emocje związane z egzaminami wstępnymi i została uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w Świdwinie. Młodsza córka Kamila jest uczennicą IV klasy szkoły podstawowej. Wszystkie moje Panie akceptują w pełni Świdwin, dobrze się tu czują. Córki pasjonują się tańcem i wykorzystują lokalne możliwości rozwijania tych zainteresowań.

• **Poza wykonywaniem trudnych obowiązków dowódcy i pilota, czym Pan Pułkownik zajmuje się w ramach relaksu oraz niezbędego tak zwanego odreagowania?**

– Nadal pasjonuje mnie szybownictwo i każda możliwość wykonania lotów na tych statkach powietrznych skwapliwie wykorzystuję. Ponadto uprawiam działkę, czasem łowię ryby.

• **Dziękuję za rozmowę.**

S.W.





## Wybitni specjaliści w połczyńskim szpitalu

W dniu 19.06.97 r. na zaproszenie Dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Połczynie Zdroju p. Marka Makowskiego gościł w tutejszym szpitalu zespół techniczny firmy STORZ zajmującej się produkcją sprzętu medycznego, któremu przewodniczył dr Andrzej Dryjas - kierownik oddziału endoskopowego przy Klinice Gastroenterologicznej w Poznaniu oraz mgr Roman Tomaszewski przedstawiciel regionalny firmy STORZ.

Dr Dryjas przeprowadził dwie operacje instruktażowe laparoskopowego usunięcia pęcherzyka żółciowego. W obu przypadkach powodem operacji była przewlekła kamica tego narządu. W obu operacjach uczestniczyli chirurdzy tutejszego oddziału chirurgii. Laparoskopowa cholecystektomia jest obecnie powszechnie uznawaną metodą leczenia operacyjnego tak bardzo powszechnego schorzenia jakim jest kamica żółciowa.

Staje się ona metodą konkurencyjną wobec tradycyjnej chirurgii tego schorzenia. Pozwala ona na zaoszczędzenie choremu dolegliwości związanych z typową raną operacyjną. Pozwala znacznie skrócić czas rekonwalescencji szpitalnej (nawet do 2-ech dni) oraz wcześniejsze podjęcie normalnych codziennych zajęć. W chwili obecnej każdy oddział chirurgii mający ambitne plany postępu i rozwoju nowoczesnej chirurgii musi być wyposażony w sprzęt laparoskopowy, stale podnosić swoje możliwości w dziedzinie chirurgii laparoskopowej, aby dotrzymać kroku postępowi w medycynie zabiegowej. I takie plany zawarte są w programie rozwoju szpitala w Połczynie Zdroju. Mając na uwadze możliwie szybki i racjonalny rozwój szpitala dr M. Makowski podjął wstępne rozmowy z firmą STORZ, która zorganizowała w/w pokaz, w

sprawie zakupu sprzętu i szkolenia na nim fachowej kadry oddziału chirurgii.

Nie jest to jedyna oferta tego typu. W najbliższym czasie rozpatrzone będą oferty innych firm produkujących podobny sprzęt.

Chodzi o uzyskanie możliwie najatrakcyjniejszej pod względem ekonomicznym i finansowym propozycji. Zakłada się realizację takiego kontraktu jeszcze w tym roku. Pozwoli to znacznie podnieść poziom usług szpitala w Połczynie Zdroju i podnieść jego konkurencyjność w stosunku do innych szpitali w województwie kosiński.

*Tomasz Grzelec*

### Jeśli ...

– Jeśli coś się dzieje w Twoim otoczeniu, Twoim zdaniem jest warte zwrócenia na to uwagi i publikacji na łamach Echa Świdwina...

– Jeśli chcesz o kimś, o czymś napisać, pochwalić lub słusznie zganić...

– Jeśli uważasz, że zbyt wiele spraw załatwia się bez większego udziału lokalnej społeczności ...

– Jeśli chcesz nas zaprosić do wzięcia udziału w jakimś wydarzeniu...

Napisz: „ECHO ŚWIDWINA”  
ul. 3-go Marca 25



*fol. Gogulski*



## LATO w MIEŚCIE — ŚWIDWIN' 97

### Imprezy kulturalne, sportowe, rekreacyjne w sierpniu

01.08.	godz. 10.00	Stadion miejski	Zawody L.A. dla dzieci i młodzieży „Ustanawiamy rekordy”
01.08.	godz. 20.00	Podzamcze	Harcerskie ognisko z występami artystycznymi w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego
05.08.	godz. 11.00	Ulica 1-go Maja	Konkursowe malowanie na asfalcie „Na wakacjach z rodziną na wesoło i trzeźwo”
07.08.	godz. 17.00	Zamek — salony wystaw	Otwarcie wystawy malarstwa Bożeny Giedych
08.08.	godz. 11.00	Zamek — salony wystaw	Inscenizacja wernisazu wystawy (spotkanie i ćwiczenia z dziećmi)
12.08.	godz. 10.00	Sala Sport. — ul. Poznańska	Otwarty turniej tenisa stołowego dla dzieci
12.08.	godz. 12.00	Zamek	Małe Warsztaty Plastyczne dla Dzieci — otwarcie
12.08.	godz. 12.00	Zamek — Biblioteka	„Wielki turniej zagadek” konkurs: zostań omnibusem (z nagrodami)
14.08.	godz. 11.00	Zamek	Małe Warsztaty Plastyczne dla Dzieci
14.08.	godz. 14.00	Zamek — Biblioteka	Spotkanie z poezją Stanisława Misakowskiego w pierwszą rocznicę śmierci poety
15.08.	godz. 13.00	Plac k/fontanny	Koncert świdwińskiej orkiestry dętej
18.08.	godz. 10.00	Sala Sport.— ul. Poznańska	Otwarty turniej tenisa stołowego dla dzieci
18.08.	godz. 11.00	Zamek	Małe Warsztaty Plastyczne dla Dzieci
20.08.	godz. 10.00	Zamek — sala rycerska	Otwarty Turniej Szachowy o nagrodę Dyrektora ŚOK
22.08.	godz. 11.00	Zamek	Małe Warsztaty Plastyczne dla Dzieci
23.08.	godz. 16.00	Park przy ul. Drawskiej	I Świdwińskie Kryterium Rowerów Górskich dla dzieci
25.08.	godz. 11.00	Zamek — Baszta	Wernisaz wystawy (poplenerowy) Małych Warsztatów Plastycznych dla Dzieci
26.08.	godz. 10.00	Sala Sport. — ul. Poznańska	Otwarty Turniej Tenisa Stołowego dla dzieci (z nagrodami)
29.08.	godz. 17.00	Mały Park za pocztą	Festyn CARITAS, sportowe „harce dla dzieci” z nagrodami na zakończenie lata
30.08.	godz. 14.00	Mały Park za pocztą	Festyn CARITAS na zakończenie lata i konkursy z nagrodami, loterie, kiermasze, występy zespołów artystycznych



fot. M. Jabłoński



fot. M. Jabłoński

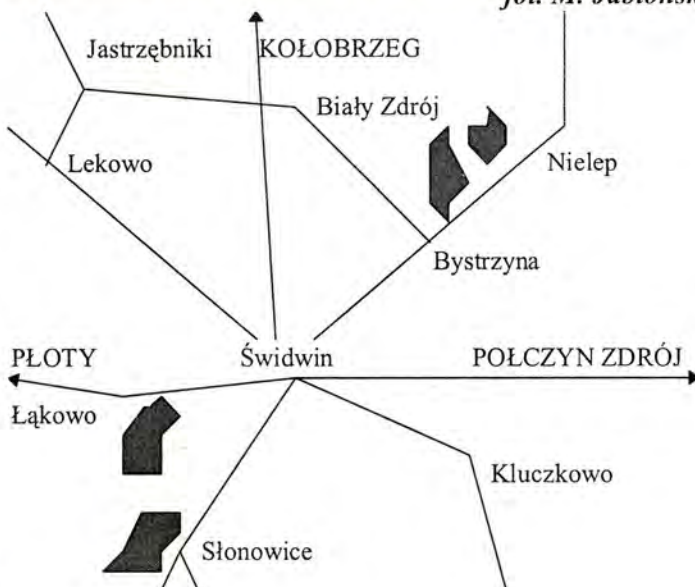
## Letni wypoczynek Świdwiniaków

Żeby miło i spokojnie wypocząć na wakacjach, urlopie lub tylko w weekend, nie koniecznie trzeba jechać aż do osławionego Kołobrzegu. Tym bardziej, że jest on pełen zgiełku. Plaże są gwarne i zatłoczone. Chcąc uciec z miasta w czasie upałów, chętnie spędzamy czas nad wodą, celem ochłody. Z dala od zgiełku i gwaru, w ciszy i spokoju.

W okolicach Świdwina jest kilka jezior, gdzie można wypocząć i spędzić miło czas. Zachęcamy do odwiedzania tych miejsc. Zamieszczamy kilka zdjęć oraz schematyczną mapkę okolic Świdwina z uwzględnieniem miejsc na letni wypoczynek.

Udanych wakacji życzy Redakcja „Echa Świdwina”.

EMJ





## TIP w Świdwinie

15 lipca 1997 r. firma szwajcarska otworzyła już 28 sklep w Polsce o nazwie „Tip”, oznacza to „tanie i przyjemnie”. Główne ośrodki, w których znajduje się „Tip” to m. in. Katowice, Tychy, Rybnik, Żory, Ciechocinek, Świdwin i wiele innych, których nie sposób wymienić.

Jego ładny wystrój, przestrzeń i niskie ceny na pewno „przyciągnie” klientów. Prace remontowe trwały tylko miesiąc. Duża część mieszkańców bacznie obserwowała roboty wykonywane wewnątrz i na zewnątrz budynku i całego obiektu. W związku z otwarciem sklepu życzymy nowemu personelowi przyjemnej pracy w Świdwinie, a jego kierownik Stanisław Klimek zapewnia, że obsługa będzie na najwyższym poziomie.



fot. E. Wielgorz

*Elżbieta Wielgorz*

## PRZYSIĘGA W ŚWIDWINIE

W sobotę 26 lipca na stadionie miejskim odbyła się uroczysta przysięga wojskowa, którą złożyło ponad dwustu najmłodszych żołnierzy jednostek garnizonu Świdwin. Aktu zaprzysiężenia osobiście dokonał dowódca dywizji płk dypl. inż. Henryk CZYŻYK.

W uroczystości uczestniczyła kadra zawodowa oraz licznie przybyłe rodziny żołnierzy, ich koleżanki i koledzy z rodzinnych stron.

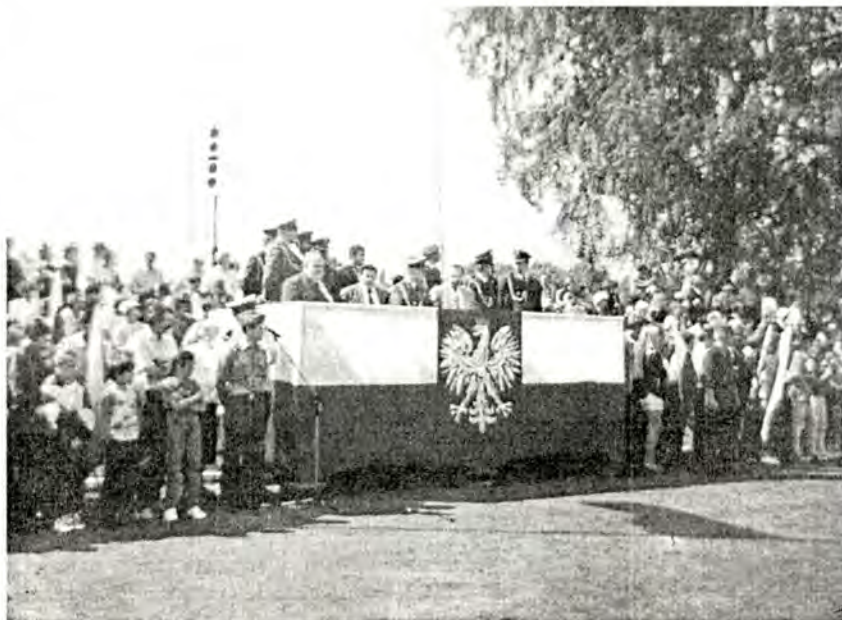
Znaczne zainteresowanie wydarzenie to wzbudziło wśród mieszkańców naszego grodu, do czego w pewnym stopniu przyczyniła się obecność orkiestry wojskowej.

Na trybunie obok dowódcy 3 DLMB miejsca zajęli: burmistrz Franciszek PASZEL i przewodniczący miejskiej rady Henryk KLAN. Właśnie oni złożyli żołnierzom gratulacje oraz życzenia wielu sukcesów w niełatwej służbie. Przebiegiem uroczystości sprawnie kierował – mjr dypl. Zbigniew WOLEWICZ.

Zaprzysiężeni wraz z rodzinami i przyjaciółmi udali się na kilkudniowy urlop. Część z nich po powrocie do macierzystych jednostek skierowana zostanie na kursy specjalistyczne, pozostali przystąpią do wykonywania codziennych żołnierskich obowiązków.

Opracował:

ppłk mgr Stanisław WOTKIEWICZ



Fot. R. Skowron  
Przysięga wojskowa



## Smutku mój

Smutku mój, jeśli szczerześ Twa prawdziwa smutkiem moim się stajesz...  
Oczy Twe zagubione w niepewność ranią mą duszę, ślepe prawdy nie znają.  
Świątynio moich namiętności,  
których miłość, uwielbienie, pragnienie  
spokoju, i pożądanie muzami.  
Jakże uciszyć Cię, spokój bogom oddać  
we władanie...

Jak uciszyć krzyk Twego serca niewiarą  
we mnie zatruty?

Kiedy ani chwili nie staje, by wykrzyknąć  
jesem jak zawsze ten sam!

W miłość, w pewność, że Ty też trwasz,  
to wiara moja...

Za niewidzialną szybkość moje serce, myśl  
skołatana Czy dotrzed do Ciebie? Czy  
usłyszysz niemy krzyk?...

Czy ten krzyk—nuta milcząca będzie zrozumiana?

Muzo poezji natchnij mą duszę rozdartą  
Daj mi siłętwórczą, bym te oczy podejrz-  
liwością

przyblakę rozjaśnił...

Smutku mój, jeśli szczerześ Twa prawdziwa smutkiem moim się stajesz...

Lecz przecie nie ma dla ciebie tworzywa  
Zgaśnij więc lub nie... zapłoń innym  
ogniem ogniem wiary...

*Tomasz Grzelec*

## „Kangur Europejski”

16 czerwca br. w Koszalinie odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom (z województwa koszalińskiego) Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „Kangur Europejski”. Zorganizowano ją w Państwo-



wym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Dubois. Jak co roku, nagrody były bardzo atrakcyjne. Dwie osoby, mające największą ilość punktów, pojechały na wycieczkę do Haide Park — parku rozrywki w Londynie. Kilku laureatów udało się na obóz matematyczny, pod nazwą „Konie i matematyka” do Czech.

Niestety nie wszystkim dane było pojechać na wycieczki. Pozostałych laureatów uhonorowano cennymi nagrodami rzeczowymi. Wśród uczniów świdwińskich szkół podstawowych, do grona laureatów zakwalifikowali się: ze Szkoły Podstawowej nr 3 — Łucja Kopciewicz, Matylda Jabłońska, Rafał Polak, Paweł Oszczapiński; ze Szkoły Podstawowej nr 4 — Krzysztof Dziołak, Małgorzata Jarząbek, Patryk Szulczyk, Mariusz Gromada.

Całej ósemce gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów na polu matematycznym i nie tylko.

*Matylda Jabłońska*

## ROWERYSTYKA

Nie do pomyslenia było jeszcze parę lat temu, aby ten poczciwy dwukołowy wehikuł potrafił tak zawojować nas i nasze drogi. I chociaż ma jeszcze wielu przeciwników — szczególnie wśród zmotoryzowanych, to coraz częściej i u nich powoduje „rozdwojenie jaźni”. z jednej strony jest umiłowanie wygody i czar kontaktu ze spaliniami, a z drugiej trud naciskania na pedały z oddychaniem pełną piersią i zdrowym ruchem na świeżym powietrzu. Stąd niektórzy z nich coraz częściej usiłują to pogodzić wożąc rowery na dachach swoich samochodów.

Do roweru musimy siebie przekonać. A przekonanie uzyskamy na codzień z nim obcując. Wtedy może się okazać, że nie tylko samochodem możemy dojechać do pracy, nie tylko motorem wybrać się na działkę. Kiedy stwierdzimy, że obok stoi wygodny pojazd, który ma dwa koła i daje przyjemność zdrowego wysiłku. Stopniowo wciąga on jak każda dobra „używką”, aż dochodzimy do wniosku, że dzień bez roweru to dzień stracony.

Oczywiście musimy przyzwyczać najbliższe otoczenie do widoku nas na rowerze. Rodzinę, której członkowie widzieli nas w chwilach wolnych przeważnie z gazetą w fotelu lub na kanapie. Sąsiadów, gdy zamiast uruchamiania samochodu zobaczą nas wynoszących z piwnicy rower. No i szefa w pracy, gdyż widok nas na rowerze może wywołać u niego szok i niepotrzebne emocje źle wpływające na działalność firmy lub na jego stosunek do nas.

Sam rower powinien być sprzętem bezwzględnie sprawnym. W innym przypadku już po pierwszych kłopotach wrócimy do starych przyzwyczajzeń. Musimy więc mieć opony napompowane. Sprawne hamulce i koniecznie kierownicę oraz siodełko. Bez tych „drobnych” szczegółów wyposażenia jazda będzie bardzo trudna.

Technika rowerowa poszła do przodu. Otwarcie kraju na normalny świat, zrewolucjonizowało nasze wyobrażenie o rowerze. Przebiło poczciwego „rometowego składaka” i wyparło toporną „ukrainę” ogromnym zalewem różnych dwuśladów. Rowery górskie (MTB), terenowe (ATB), treningowe (TURY-

STA), dziecięce (BMX) — to tylko niektóre z nich. Wiele typów i rodzajów w zależności od potrzeby i drogi, po której będą się poruszać. Wzrosła ich niezawodność i wszechstronność. Rower stał się faktem w krajobrazie naszych dróg. Jest nas rowerzystów co dzień coraz więcej. Czy ktoś chce, czy nie tego trendu nie zmieni. Z faktami się nie dyskutuje. Stąd i władze muszą myśleć o usprawnieniu poruszania się rowerzystów po drogach, gdy jest ich coraz więcej i coraz młodszych, o naszym bezpieczeństwie. Dla tego też bezpieczeństwa myśleć o naprawie istniejących i budowie nowych ścieżek rowerowych. Najpierw na tych najbliższych trasach w kierunku jezior, kąpielisk i miejsc łączących miasto z osiedlami i dzielnicami. A w mieście o odpowiednim jego oznakowaniu, mając na uwadze i rowerzystów. Wtedy mniej będzie wypadków, powietrze będzie czystsze, zieleni bardziej soczysta, a nasze twarze radośniejsze — bo nic nie raduje tak jak zadowolenie z udanego wysiłku, który sami sobie narzucimy i wykonamy.

*Szerokiej ścieżki — koledzy cykliści  
życzmy Wam — też cyklista WIB*



## Twoje serce w twoich rękach

Pod takim hasłem Publiczna Szkoła Podstawowa w Słonowicach w miesiącu maju '97 rozpoczęła ambitną realizację kampanii pro zdrowotnej.

Wszyscy realizatorzy programu byli przekonani, że nam Polakom — mieszkańcom tutejszych miejscowości potrzebna jest pro zdrowotna edukacja bardziej niż w krajach sytego dostatku. Uboga dieta i skromne warunki życia nie muszą uszkadzać naszego zdrowia. Jeśli społeczeństwu brak środków, tym bardziej każdy indywidualnie musi dbać o swoje zdrowie.

W dniu 26.05.1997 r. uczniowie i pedagodzy uczestniczyli w MARSZU ZDROWIA. Każdy z uczestników marszu szedł z transparentem o tematyce zdrowotnej. Byliśmy pilnie obserwowani przez mieszkańców wsi oraz przejeżdżających przez miejscowość kierowców.

„Tydzień dla serca” zakończył się ostatniego dnia kampanii. W dniu 28.05.97 r. odbył się uroczysty apel, na który przybyli zaproszeni goście: Wójt Gminy mgr inż. Józef Pietraszek oraz wizytator z delegatury Złocieniec mgr G. Bagińska.

W programie apelu były: dane statystyczne dotyczące chorób układu krążenia w Polsce, hasła i wiersze o tematyce zdrowotnej, odczyty „Mój sposób na zdrowe serce”.

Atrakcją apelu była recytacja fraszki Jana Kochanowskiego „Szlachetne zdrowie” przez Wójta Gminy nagrodzona oczywiście gromkimi brawami. Wszyscy uczestnicy apelu spożyli wspólnie drugie śniadanie w postaci jabłka, ponieważ hasłem przewodnim było także „Jedno jabłko dziennie, trzyma lekarza z dala ode mnie”.

Zaproszeni goście otrzymali w nagrodę sok jabłkowy. Humor i apetyt dopisywał wszystkim, a serca chyba też są zdrowsze.

*Krystyna Bejm*



## Koronowane głowy w Łysomicach

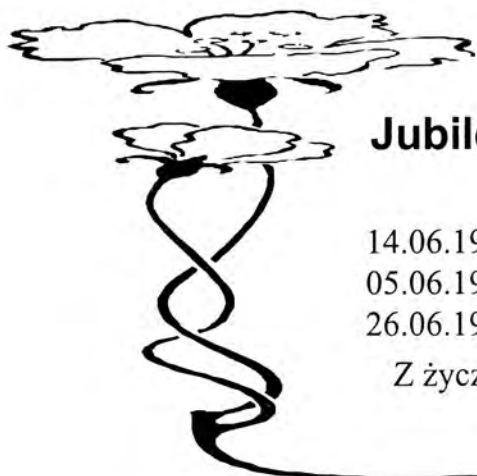
W dniach 18–19 czerwca br. gościł w Łysomicach prof. M. Wnuk z Milwaukee w stanie Wisconsin w USA. Część naszych czytelników zna zapewne prof. M. Wnuka z występu w popularnym programie telewizyjnym MDM. Jak mogliśmy się z niego dowiedzieć, prof. Miłoz Wnuk występowałtam jako Car Miłoz I. Został bowiem koronowany na cara Rosji. Jednocześnie poślubił księżniczkę rosyjską Swietlanę. Car Miłoz nie zgłasza jednak pretensji do rządzenia krajem. Wy-

starczy mu tytuł honorowy.

Jego wizyta w Łysomicach była związana z podpisaniem umowy na powołanie nowego polsko-amerykańskiego pisma ATENEUM pomiędzy Wydawnictwem Adam Marszałek a Polsko-Amerykańskim Instytutem Badań Ekologii i Kultury Europejskiej PANEUROPA, którym Profesor kieruje.

W czasie spotkania z pracownikami Wydawnictwa Adam Marszałek prof. Miłoz Wnuk dzielił się swoimi wrażeniami z pobytu na ziemi toruńskiej i twierdził, że gmina Łysomice jest przyszłościową, a siedziba Wydawnictwa robi dobre wrażenie.

*I.N.*



## Jubileusz 50-lecia Pożycia Małżeńskiego mieszkańców Świdwina

- 14.06.1997 r. PP Marianna i Stanisław Dembiccy
- 05.06.1997 r. PP Maria i Tomasz Bratuń
- 26.06.1997 r. PP Teresa i Józef Zimnowłoccy

Z życzeniami i wielu pogodnych i radosnych dni w dalszym życiu Redakcja „Echa Świdwina”



## BYŁAM POLSKIM KORALGOLEM

Z emerytowaną aktorką teatru „Pinokio” Elżbietą Ptaszyńską rozmawia Joanna Marszałek



• *Dzień dobry. Bardzo się cieszę, że znalazła pani dla mnie chwilę czasu i zgodziła się odpowiedzieć na kilka pytań. Interesuje mnie jak to się stało, że została pani ak-*

*torką w teatrze lalkowym?*

– To był zupełny przypadek. Do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie wówczas mieszkałam przyjechał Francuz, pan Poulein. Uzyskał on zgodę na stworzenie amatorskiego teatru lalkowego. W 1950 roku zorganizowano nabór poprzedzony egzaminami, po zdaniu których, zostałam aktorką robotniczego teatru lalkowego „Sezam”.

• *Czy oprócz pana Pouleina ktoś jeszcze pomagał Wam na początku drogi aktorskiej, artystycznej?*

– Tak, dużą pomoc otrzymaliśmy od dyrekcji i aktorów i aktorek teatrów „Arlekin” i „Pinokio”. W 1953 roku nasz teatr stał się częścią teatru „Pinokio”. Przenieśliśmy się więc z naszą działalnością do Łodzi.

• *Czy występowaliście tylko dla łódzkich dzieci, czy też może jeździliście po Polsce z Waszym programem?*

– Po Polsce i nie tylko. Byliśmy m.in. w Anglii, Jugosławii, Bułgarii, na Węgrzech. Teatr Pinokio posiadał dwa zespoły aktorskie – jeden dawał spektakle w Łodzi, drugi jeździł w trasę objazdową. Zmiana następowała co 3 lata. Występowaliśmy także na wielu festiwalach, gdzie wielokrotnie zdobywaliśmy nagrody i wyróżnienia.

• *Czy w tym czasie zajmowała się pani czymś jeszcze oprócz grania?*

– Tak, oczywiście. Jak znakomita większość moich kolegów studiowałam zaocznie na WST w Krakowie.

• *Czy nie odczuwała pani pewnego rodzaju niedosytu spowodowanego faktem, iż stosunkowo rzadko pokazywała się pani na scenie, gdyż jak wiadomo grała pani przez lalki?*

– Nie, odpowiadała mi tego rodzaju sytuacja. Wbrew pozorom lalki dają ogromną możliwość przekazania nie tylko treści, ale też i emocji. Istnieje jednak pewna specyfika gry powodowana rodzajem lalki, która gra w danym spektaklu.

• *Czy mogłaby nam pani bliżej to wyjaśnić?*

– Oczywiście. W teatrze lalkowym gra się 4 rodzajami lalek, a mianowicie jaważką, kukłą, pacynką i marionetką. Jaważka to rodzaj lalki, która jest zmechanizowana, porusza głową, kończynami, potrafi wykonywać skłony. Kukła jest do niej dosyć podobna, z tą jednak różnicą, że nie wykonuje skłonów. Muszę przyznać, że jest ona „trudniejsza” do zagrania. Pacynka z kolei, to dłoń ubrana w rękawiczkę, i wreszcie Marionetka, czyli lalka poruszana nitkami od góry.

• *Czy w pani karierze artystycznej zdarzyły się jakieś niezwykle sytuacje?*

– Było ich kilka. Najbardziej jednak utkwiła mi w pamięci sytuacja, kiedy to w bajce chińskiej zapomniałam tekstu i mimo wielu podpowiedzi kolegów nie potrafiłam wykształcić słowa. Po prostu mnie zamurowało.

• *Jak wiem występowała pani w radio i w telewizji, a także w filmie.*

– Tak, od czasu do czasu pracowałam w dublingu, gdzie podkładałam głos. Również miś Koralgol mówił moim głosem. Szczególną radość sprawiało to moim wnukom, chociaż ja także bardzo miło wspominam tę pracę.

• *Jestem bardzo ciekawa, czy te liczne wyjazdy na trasy z programem, praca o nietypowych porach nie komplikowały pani życia rodzinnego. Jak pani godziła pracę z wychowaniem dzieci.*

– Na pewno było to trudne, szczególnie gdy dzieci były małe. Doskonale jednak rozumiałam się z mężem – Janem Ptaszyńskim, aktorem tego samego teatru. Mąż występował w innym zespole, dzięki czemu mogliśmy się wymieniać. Był jednak czas kiedy na-

sze dzieci chodziły z kluczem na szyi. Wtedy korzystaliśmy z pomocy babć. Na szczęście wraz z dorastaniem te problemy zniknęły.

• *Jak więc wspomina pani swoje życie zawodowe?*

– Uważam, iż mimo że przypadek zdecydował o tym, że zostałam aktorką-lalkarzem, to był to szczęśliwy przypadek. Przeżyłam wiele cudownych chwil i dostarczyłam dzieciom wiele radości.

• *Na zakończenie naszej rozmowy chciałabym zapytać panią, co by pani doradziła młodym czytelnikom „Echa Świdwina”, którzy chcieliby zostać aktorami-lalkarzami?*

– Powiedziałabym im, że jest to bardzo ciężki zawód, wymagający niewątpliwie wielu wyrzeczeń, ale jest to także bardzo piękny zawód. Tak jak już wcześniej wspomniałam, nigdy nie żałowałam, że zostałam aktorką-lalkarzem i myślę, że nikt nie rozczaruje się. Lalkarstwo to doskonały zawód dla ludzi kochających przygodę — on uczyni z waszego życia naprawdę cudowną przygodę.

• *Dziękuję pani bardzo serdecznie za te rady i rozmowę. Było mi niezwykle miło panią poznać.*





## AMPLICO LIFE

Oferta Towarzystwa AMPLICO LIFE  
Polisa na życie i dożycie – ŻYCIE PLUS

W ramach umowy możliwe jest:

- zaciągnięcie kredytu pod zastaw polisy
- cesja – przeniesienie praw polisy na inną osobę
- wykup polisy – wybranie wartości gotówkowej wraz z zyskiem
- dożywotnia renta kapitałowa

Dokładne informacje uzyskasz dzwoniąc:

**AGENT UBEZPIECZENIOWY**

*Tadeusz Staniszewski*

*tel. (0961) 537-48*

*Zezwolenie Nr 59944/97*

*78-300 ŚWIDWIN*

*ul. PARKOWA 24/52*

## „SNACK BAR”

zaprasza na:

HOT-DOGI, HAMBURGERY, PIZĘ, GOLONKĘ,  
PIWO BECZKOWE

ul. 3-go Marca 24

10<sup>00</sup> – 20<sup>00</sup>

## SKLEP OBUWNICZY

# MADO

POLECA W SZEROKIM WYBORZE:

- ATRAKCYJNE OBUWIE,
- TORBY DAMSKIE,
- ARTYKUŁY SZKOLNE.

TRAGOWISKO MIEJSKIE, ŚWIDWIN

## HURTOWNIA

# MADO

**OFERUJE:**

- art. szkolne
- art. papiernicze renomowanych firm po atrakcyjnych cenach !!!

Hurtownia MADO, 78-300 Świdwin,  
ul. 3-go Marca 25, tel. (0961) 527-91

## WARSZTAT SAMOCHODOWY

wykonuje usługi w zakresie:

- Zbieżność i geometria kół
- Regulacja gaźnika (analiza spalin).
- Regulacja zapłonu
- Elektryka samochodowa
- Naprawy bieżące
- Wszelkie naprawy samochodu Fiat 126 p.

**Zbigniew Kołosowski**

**ul. Szczecińska 21. tel. 529-48**

**78-300 Świdwin**

**pon-sob 8 – 17**

## LABORATORIUM DENTYSTYCZNE

wykonuje:

protezy akrylowe

protezy szkieletowe

korony i mosty, licowane z materiałów  
światłoutwardzalnych

**Wanda Słomkowska**

**technik dentystyczny**

**Specjalista I Stopnia**

**z techniki dentystycznej**

Zakład Przetwórstwa Spożywczego  
„**SOLAR**” oferuje przetwory z ryb  
własnej produkcji oraz zaprasza do  
hurtowni spożywczej w Świdwinie  
przy ul. Polnej 10

tel./fax 523-38

## UWAGA

**Pomoc powodziantom  
Komenda Hufca ZHP - Świdwin**

- ORGANIZUJE ZBIÓRKĘ UBRAŃ,  
pościeli i pieluch  
dla ludzi dotkniętych klęską powodzi.

Zbiórka odbędzie się od dnia 11 lipca 1997r.  
w Komendzie Hufca - pod bramą świdwińską  
codziennie od godz. 17<sup>00</sup> do 21<sup>00</sup>

**Za wszelką pomoc z góry  
dziękujemy!!!**

Harcerze



## Strażackie popisy...

*Dokończenie ze strony 1*

pie I MDP do lat 15 chłopców również I miejsce zajęła jednostka z Ząbrowa, a II z Lekowa. W kategorii męskiej grupy II A MDP do lat 18 również nie poddali się strażacy z Ząbrowa zajmując I miejsce przed Lekowem.

Zwycięscy otrzymali cenne nagrody ufundowane przez Urząd Gminy w Świdwinie oraz świdwińskich sympatyków strażaków. Ceremonii wręczenia upominków dokonali Prezes Zarządu Gminnego Zw. OSP w Świdwinie Dh. Bernard Laufer oraz kierownik Biura Zarządu Wojewódzkiego w Koszalinie Dh. Lucjan Wolski.

Podczas zawodów zastępca komendanta rejonowego PSP w Drawsku Pomorskim st. asp. Marek Załuskowski oraz kierownik biura Zarządu Woj. Zw.

OSP RP Lucjan Wolski wręczyli odznaczenia dla zasłużonych strażaków.

Następnie Komendant Gminny Zw. OSP w Świdwinie Tadeusz Krukowski podziękował wszystkim sponsorom, którzy pomogli finansowo oraz w darowiznach rzeczowych w organizacji zawodów.

Panu Wiesławowi Kiszka, Panu Nadleśniczemu Nadleśnictwa Świdwin, Panu Stanisławowi Karcz właścicielowi stacji paliw przy ul. Kołobrzeskiej, Panu Józefowi Paszelowi, Hurtowni Spożywczo-Drobiarskiej „Drobex”, Barbarze i Krzysztofowi Głowackim, Panu Leszkowi Kucharskiemu i Eugeniuszowi Worobiej, Firmie „Regatex” ze Świdwina, Panu Bernardowi Popow, Panu Kazimierzowi Ślusarkowi Prezesowi REDPOLU w Redle, Lechowi Kostrzewskiemu, Pani Barbarze Marszałek, Panu Stanisławowi Mirskiemu, Panu

Partacz z Cieszeniewa ZPS „SOLAR”, PPKS w Świdwinie.

Miłym akcentem było wręczenie przez przedstawiciela Nadleśnictwa Świdwin Andrzeja Piwowarczyka rzeźby „DZIKA” dla Naczelnika OSP w Lekowie Dh Ryszarda Storczyka, który włożył duży wysiłek w przygotowaniu zawodów.

Podsumowania zawodów dokonał Dh. Lucjan Wolski oraz Prezes Z.G.Zw. OSP w Świdwinie Dh. Bernard Laufer dziękując gospodarzowi za trud poniesiony w przygotowaniu zawodów, komisji z KR PSP w Drawsku Pom. i JRG PSP w Świdwinie, przybyłym gościom i wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia zawodów.

Na zakończenie imprezy objadano się smaczną grochówką przygotowaną w kuchni polowej przez żony strażaków z Lekowa.

*Tadeusz Krukowski*

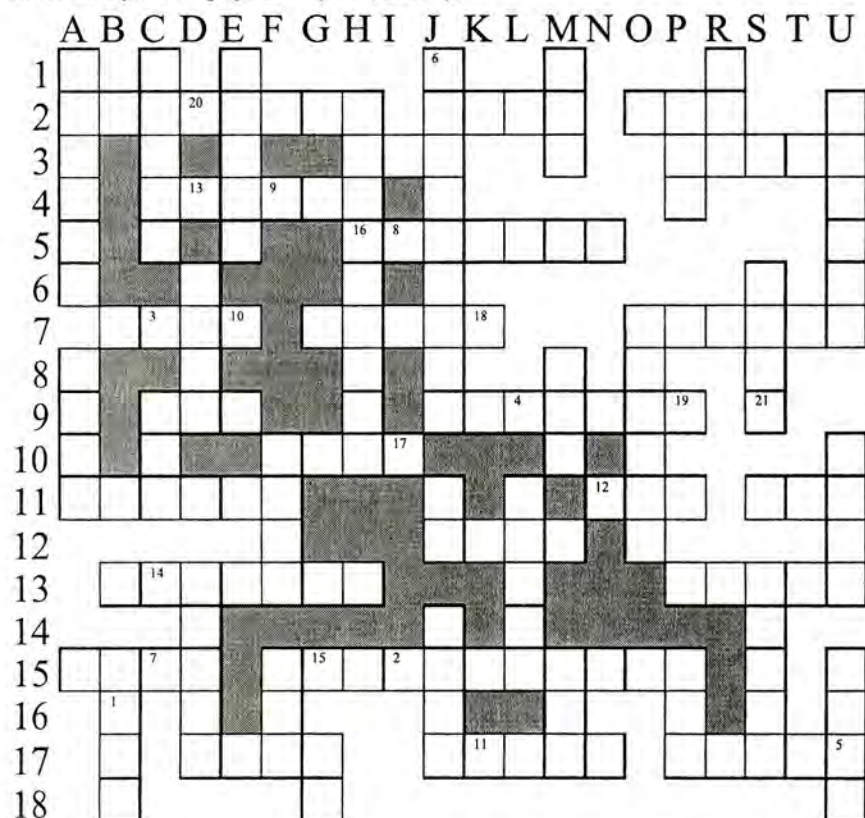
### Poziomo:

2-A „... Grochowska”; 2-J legendarny stwór wysokogórski; 2-O kilkoro; 3-H rodzinny; 3-P miasto słynące z kabaretów i festiwali; 4-C karetka; 5-H tabletka; 7-B dostaniesz się nim na drugi brzeg; 7-G ogół gatunków zwierząt; 7-O często płaczesz, gdy ją obierasz; 9-C ... & Jerry; 9-J pojazd wycieczkowy;

10-F syn Dedala; 11-A La. 52; 11-N rasa psa; 11-S narząd wzroku; 12-J ryba rzeczna; 13-B kolor w kartach; 13-P jedna z wielu na mapie drogowej; 15-A tymczasowa stolica Niemiec; 15-F ... lasów; 17-D samochód; 17-J jeździsz na nich zimą; 17-P popularne czasopismo dla młodzieży;

### Pionowo:

A-1 namalował „Przejdźcie przez Berezynę”; A-8 ... Toledo; B-15 narząd słuchu wspak; C-1 z kapustą i grzybami; C-9 La. 81; D-6 Antonio ...,tak zwany był Antonis van Dashorst Mor; D-13 jest w każdej łazience; E-1 kłębią się w głowie; F-10 jedno z państw Bliskiego Wschodu; F-15 wcisnąć komuś ...; G-17 symbol najcięższego pierwiastka; H-2 ekranizacja utworu; J-1 często są wysokie; J-11 symbol kobaltu; J-14 otacza Ziemię; L-11 do sądu; M.-1 pierwiastek z grupy litowców; M.-8 ma ogromne rogi; M.-15 piłka poza boiskiem; O-7 „Robinson ...”; P-2 Nowy ...; P-15 jego symbol to Er; R-1 rodzaj muzyki; S-6 ... Rozpruwacz; S-13 rodzaj Seata; U-2 np. na akta; U-10 pokrywa drzewa; U-15 ulubieniec;



**MATA**

Litery z pól ponumerowanych utworzą hasło. Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 6: Australia i Oceania.

Nagrody wylosowali:

Agnieszka Rosik – Świdwin, Wioletta Durecka – Kołacz, Tomasz Buda – Sława, Przemysław Szewczyk – Świdwin, Piotr Pudrujak – Świdwin

**Gratulujemy**



## RECENZJE

**Zofia Ewa Szczęsna, tomik wierszy dla dzieci „Cyrk przyjechał”, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997**

Pod koniec 1996 roku nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazał się kolejny tomik wierszy kierowanych do dzieci i młodzieży pt. „Cyrk przyjechał”. Jest to kolejna książka Pani Zofii Ewy Szczęsnej, której pierwszy tomik nosił tytuł „Nieśmy miłość”.

Wiersze Zofii Ewy Szczęsnej, adresowane głównie do najmłodszego Czytelnika, mają zachęcić do czytania oraz dbałości o piękno języka. Niosą wiele wartości wychowawczych, można je wykorzystać w czasie szkolnych uroczystości i w codziennej zabawie.

Jak podkreślił w słowie wstępnym jeden z najwybitniejszych współczesnych polskich pedagogów – prof. dr hab. Józef Półturzycki „Zawarte w tym tomie wiersze wyrażały przeżycia i przemyślenia Autorki, wywołane Jej stosunkiem do życia, prawdy, rodziny i przyjaciół. Były to relacje i impresje dorosłej osoby, wyrażającej się w wypowiedziach lirycznych, skojarzeniach poetyckich, epitetach i metaforach właściwych dla poezji osób dorosłych, która może być także czytana i poznawana przez młodzież i dzieci. Kolejny tom grupuje utwory przeznaczone przede wszystkim dla dzieci i o dzieciach.”

Poetka rozwija i stosuje środki wyrazu poetyckiego właściwe dzieciom, zachowuje bliską dziecięcej recepcji rytmikę i melodię wiersza zaakcentowaną rymem. Z poprzedniego zbioru zachowały się nie tylko wyraźne elementy warsztatu poetyckiego, ale także właściwy tamtym strofom nastrój, a zwłaszcza uczucie. Wiersze przepełnione są radością i weselem. Radość udziela się czytającym i słuchającym. Autorka operuje nie tylko radosnym słowem w formie epitetu, utwory przeniknięte są radosnym nastrojem.”

Należy mieć nadzieję, że Autorka nadal będzie obdarowywać swoich czytelników kolejnymi utworami.

*Joanna Murih*

**Dr Longin Pastusiak, „Kościuszek, Pułaski i inni”, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997**

W ostatnim czasie nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się książka wybitnego amerykanisty prof. dra Longina Pastusiaka pt.: „Kościuszek, Pułaski i inni.”

Autor, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego oraz University of Virginia w Stanach Zjednoczonych, przedstawił w niej udział Polaków w osadnictwie amerykańskim i w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Opierając się na źródłach i przekazach historycznych Pastusiak opowiada o naszych rodakach, pierwszych osadnikach na ziemi amerykańskiej, którzy byli zdolnymi i cenionymi specjalistami w dziedzinie budowy okrętów, produkcji szkła, wytwarzania mydła, smoły i dziegciu.

Autor opisuje również wkład Polaków w walkę o niepodległość kolonii angielskich i powstanie Stanów Zjednoczonych. Najwięcej uwagi poświęca on Tadeuszowi Kościuszce i Kazimierzowi Pułaskiemu, którzy idei wolności poświęcili całą swoją wiedzę i zaangażowanie, zaskarbiając sobie wielkie uznanie, sympatię i pamięć Amerykanów.

Książka napisana jest przystępnie, przeplatana ciekawostkami. Godne jest polecenie jej młodzieży oraz dorosłym czytelnikom.

*Aleksandra Dedońska-Schultz*

**Tomasz Grzelec, Łódka z papieru, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997, ss. 27**

Tomasz Grzelec – doktor medycyny, pracuje zawodowo na stanowisku ordynatora Oddziału Chirurgicznego Szpitala Rejonowego w Połczynie Zdroju. Nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazał się, zapowiadany już wcześniej na łamach „Echa Świdwina”, tomik wierszy pt. „Łódka z papieru”.

Tomik zawiera wybór kilkunastu pełnych poetyckiego czaru utworów. Tematyka jest różna: od wierszy miłosnych do refleksji nad przemijaniem życia, czasu... We wszystkich jednak można odczytać ogromną wrażliwość na uczucia innych, piękno nieskażonej cywilizacją przyrody, tęsknotę za światem ideałów. Czytając wiersze Tomasza Grzelca nie sposób jest nie poddać się chwili egzystencjalnej zadumy nad własnym życiem, nad sensem istnienia, nie sposób jest nie podjąć próby określenia rzeczywiście ważnych wartości. To prawdziwie udany debiut poetycki.

*Joanna Wiśniewska*

## UŚMIECHNIJ SIĘ

- Jakie trzeba mieć kwalifikacje aby zostać przyjętym w szeregi Związku Literatów Polskich?

- Trzeba wydać jedną książkę, albo dwóch kolegów.

\*\*\*

Młoda nauczycielka wpada oburzona do gabinetu dyrektora.

- Panie dyrektorze, ten mały Kowalski powiedział, że jak się będę jego czepiała, to mnie wywali ze szkoły...

- Który Kowalski...? Ten z III a? No tak, on to może...

\*\*\*

Ojciec zajęty pracą naukową każe trzyletniemu synkowi, aby sam zorganizował sobie jakąś zabawę. Maluch ucichł, ale po jakimś czasie przychodzi do ojca z tajemniczą miną.

- Tato, czy wiesz ile pasty do zębów mieści się w tubce?

- Nie wiem.

- A ja sprawdziłem. Od balkonu w pokoju do lodówki w kuchni.

\*\*\*

W piaskownicy spotyka się dwóch przedszkolaków.

- Ile masz lat?

- Nie wiem...

- Palisz?

- Pałę.

- Pijesz?

- Piję.

- Dziewczynki używasz?

- Jeszcze nie...

- To znaczy, że masz trzy i pół.

\*\*\*

Na lekcję higieny pani kazała przynieść dzieciom jakieś przedmioty związane ze szpitalem.

Ania przyniosła strzykawkę, Kaziu słuchawki lekarskie, a mały Adaś maskę tlenową.

- Skąd to wzięłeś, Adasiu?

- Od dziadka.

- A co dziadek powiedział?

- Echch, echchchch...

\*\*\*

Mały Jaś do ojca:

- Tato, ten pan ciebie się kłania!

- Nie ciebie tylko tobie.

- Mi?

- Nie mi ale mnie.

- Przecież mówię, że ciebie!



## Piłkarskie REMANENTY

Koszaliński Okręgowy Związek Piłki Nożnej zweryfikował końcowe tabele rozgrywek wszystkich klas woj. koszalińskiego w sezonie 1996/1997.

Czytelnikom „Echa Świdwina” przedstawiamy tabele z udziałem drużyn świdwińskich:

### IV LIGA SENIORÓW

1. Darłowa Darłowo	30	63	80 : 38
2. Lech Czaplinek	30	58	57 : 39
3. Gwardia/Saturn Mielno	30	54	77 : 45
4. Tur / Viktoria Sianów	30	53	44 : 26
5. Mechanik Bobolice	30	50	45 : 36
6. Gryf Polanów	30	47	70 : 54
7. Drawa Drawsko	30	46	43 : 41
8. Olimp Złocieniec	30	42	46 : 52
9. Błękitni Barwice	30	40	47 : 50
10. MKS Karlino	30	39	48 : 68
11. Spójnia Świdwin	30	39	55 : 51
12. Leśnik Manowo	30	34	43 : 63
13. Iskra Białogard	30	34	56 : 64
14. Darzbór Szczecinek	30	29	31 : 47
15. Płomień Myśliń	30	25	43 : 79
16. Zawisza Grzmiąca	30	22	44 : 76

Awans do makroregionalnej Ligi Seniorów uzyskało 7 pierwszych drużyn.

### IV LIGA JUNIORÓW STARSZYCH

1. Spójnia Świdwin	18	44	42 : 24
2. Gwardia/Saturn Mielno	18	41	64 : 22
3. Olimp Złocieniec	18	37	58 : 21
4. Zawisza Grzmiąca	18	24	36 : 29
5. Gryf Polanów	18	23	35 : 36
6. Płomień Myśliń	18	20	33 : 44
7. Pomorze Gościno	18	19	26 : 35
8. Mechanik Bobolice	18	19	23 : 35
9. Pogoń Połczyn Zdrój	18	18	38 : 47
10. Leśnik Manowo	18	6	12 : 74

Awans do Ligi Międzywojewódzkiej Juniorów Starszych uzyskała Spójnia Świdwin trenowana przez p. Piotra Wójcika. Brawo! Do gratulacji przyłącza się zespół redakcyjny naszej gazety.

### JUNIORZY MŁODSI – GRUPA III

1. Lech Czaplinek	14	38	80 : 10
2. Olimp Złocieniec	14	30	100 : 19
3. Spójnia Świdwin	14	25	35 : 16
4. Granit Świdwin	14	14	23 : 70
5. Calisia Kalisz Pomorski	14	14	22 : 47
6. Drawa Drawsko	14	13	29 : 33
7. Pogoń Połczyn Zdrój	14	12	26 : 73
8. Drzewiarz Świerczyna	14	12	29 : 76

### MŁODZICY – GRUPA III

1. Pogoń Połczyn Zdrój	12	31	59 : 13
2. Olimp Złocieniec	12	31	67 : 13
3. Lech Czaplinek	12	26	68 : 13

## Czerniawski mistrzem Polski

### Dokończenie ze strony 1

szów), Tomasza Pisarczyka (JKTS Jastrzębie), Jakuba Sagana (Lewart Lubartów), Jakuba Kosowskiego (Baildon Katowice) oraz w finale Bartosza Sucha (Odra Księgienice) w setach do 19 i 14. W grze podwójnej grając z Jakubem Kosowskim z Baildonu Katowice pokonali kolejno po 2:0 Krawczuka i Sposoba z Legionu Kielce, Magdonia i Chudobę z Gronce Nowy Targ, Górkę i Wosia ze Śnieżnika Stronie Śląskie i w finale Pisarczyka z JKTS Jastrzębie i Michaela z Baildonu Katowice w setach do 14 i 12.

Trzeci złoty medal zdobył w grze mieszanej grając w parze z Iwoną Kuszaj z Gorzowi Gorzów. Wygrywając trzy pierwsze gry po 2:0 w półfinale pokonali Kaczmarczyk i Sucha z Odry Księgienice 2:1, natomiast w finale gładko 2:0 (14, 11) parę Karolinę Muszyńską

z SKS Koronowo oraz Romana Lewandowskiego z Noteci Inowrocław.

Na koniec trzeba podkreślić, że jest to największy sukces świdwińskiego sportu w ostatnich latach, nie wyłączając awansu seniorów do I ligi. Brawo pp. Janina i Józef Paszelowie, tak trzymać przez wiele lat. a może inni sponsorzy dołączą.

Do serdecznych gratulacji przyłącza się cały zespół redakcyjny „Echa Świdwina”.

Zbigniew RAUS

### P.S.

Kiedy ten numer gazety dotrze do rąk czytelników, Marcin Czerniawski będzie rozgrywać swoje partie podczas Mistrzostw Europy kadetów i juniorów, które odbędą się w Słowenii.

Czekamy na pomysły wieści.



4. Drawa Drawsko	12	15	39 : 29
5. Pogoń Wierzchowo	12	12	15 : 35
6. Drzewiarz Świerczyna	12	6	15 : 59
7. Granit Świdwin	12	3	10 : 111

### KLASA A — JUNIORZY STARSI

1. Błękitni Trzebieka	18	44	69 : 25
2. Wielim Gwda Wielka	18	42	64 : 24
3. Aksa Łąkowo	18	30	37 : 38
4. Błękitni Ostrowice	18	27	43 : 40
5. Lech / Zen Turowo	18	27	49 : 54
6. Kolejkarz Wierzchowo Złoc.	18	25	36 : 43
7. Wiarus Żółtnica	18	21	32 : 47
8. Sokół Suliszewo	18	20	21 : 30
9. Olimpia Brzeźno	18	20	45 : 57
10. LZS Borne Sulinowo	18	4	20 : 58

### POMORSKA LIGA OLDBOJÓW — II LIGA

1. MOSiR Ustka	20	52	68 : 23
2. Unia Drobex Połczyn Zdrój	20	43	63 : 30
3. Tęcza/Hubertus Biały Bór	20	40	64 : 33
4. Olimp Złocieniec	20	36	54 : 52
5. Pamet Świdwin	20	30	56 : 44
6. Sokół Karlino	20	30	39 : 50
7. Calisia Kalisz	20	25	46 : 51
8. Gwardia Koszalin	20	24	65 : 49
9. Wybrzeże Biesiekierz	20	22	35 : 51
10. Drawa/Krystall Drawsko Pom	20	10	20 : 73
11. Ikar Krosino	20	8	26 : 80

Zbigniew RAUS

## AWANS świdwińskich młodych piłkarzy

Dnia 1 lipca br. juniorzy starsi KSPN „Spójnia” Świdwin wynikiem 5:2 z „Wybrzeżem” Biesiekierz przypieczętowali Mistrzostwo Województwa Koszalińskiego na rok 1996/97, tym samym zdobyli awans do ligi międzywojewódzkiej juniorów starszych.

Obecny na meczu Prezes OZPN w Koszalinie Jerzy Bednarek uhonorował zwycięskich Świdwinian pucharem i dyplomem. W dniu 3 lipca br. burmistrz Świdwina Franciszek Paszel w towarzystwie Prezesa KSPN „Spójnia” Mieczysława Romanowskiego i kierownika Wydziału Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu Urzędu Miejskiego Mariana Dańczyszyna przyjął młodych piłkarzy z trenerem Piotrem Wójcikiem w Ratuszu, wręczając dyplomy wszystkim sportowcom. Spotkanie zakończyło się pamiątkowym zdjęciem z władzami miasta przed Ratuszem.

Wydawca: Wydawnictwo Adam Marszałek; redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelny), Barbara Marszałek (zastępca), Zbigniew Wójcik (zastępca), Małgorzata Kapla (sekretarz redakcji), Stanisław Wotkiewicz, Mirosław Jabłoński, Elżbieta Jabłońska, Zbigniew Ogórek, Bronisław Wierszycki, Andrzej Chariton (red. techniczny), Joanna Marszałek, Daniel Kawa.

Adres redakcji: „Echo Świdwina”, 78-300, ul. 3-go Marca 25, tel. (0-961) 527-91; druk: Drukarnia MADO, 78-300 Świdwin ul. 3-go Marca 25